Świat Idei i Polityki
ISSN 1643-8442
DOI: 10.15804/siip201817
2018, tom 17

Michał Szymański

ORCID ID: 0000-0003-0033-8469

„Przestępstwa bez ofiar" w świetle polskiej Konstytucji oraz orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego

Streszczenie: Pojęcie „przestępstw bez ofiar" (*victimless crimes*) to jeden z czołowych terminów amerykańskiej kryminologii, stosowany również przez środowiska libertariańskie. Zakłada ono, że czyny, które nie powodują krzywdy drugiej osoby (lub dokonywane są za jej zgodą), powinny być legalne. Teoria ta znalazła również oddźwięk w amerykańskim konstytucjonalizmie, natomiast w polskiej nauce prawa konstytucyjnego pojęcie to jest w zasadzie nieznane. Również orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego ma charakter bardziej konserwatywny i paternalistyczny niż libertariański. Trybunał nie uznał za niekonstytucyjne przepisów nakazujących jazdę samochodem z zapiętymi pasami bezpieczeństwa. Posiadanie marihuany na własny użytek również, zdaniem Trybunału, może być zakazane przez polskie prawo, a uzasadnienie posługiwało się typowo konserwatywnymi argumentami. Polska Konstytucja chroni także moralność publiczną, co stoi w dalekiej sprzeczności z libertarianizmem. Autor koncepcji, Edwin Schur, uznawał również aborcję za *victimless crime*. Trybunał Konstytucyjny stoi na skrajnie innym stanowisku, uznając potrzebę ochrony życia nienarodzonego. Aksjologia polskiej Konstytucji bliższa jest tym samym duchowi chrześcijańskiej demokracji niż liberalizmu.

Słowa kluczowe: libertarianizm, konstytucjonalizm, paternalizm, pasy bezpieczeństwa, aborcja, marihuana

Wstęp

Pojęcie przestępstw bez ofiar (*victimless crimes*) w sposób trwały wpisało się w tradycję amerykańskiej kryminologii. Książka Edwina M. Schura *Crimes without victims: deviant behavior and public policy: abortion, homosexuality, drug addiction*[1] oraz praca autorstwa tego samego autora i Hugo A. Bedau pod tytułem *Victimless crimes: two sides of a controversy*[2] wpłynęła nie tylko na anglosaskie nauki penalne, ale również politykę oraz konstytucjonalizm. Pojęcie to w szczególności upodobali sobie libertarianie. Posługiwał się nim Murray Rothbard w swoim słynnym traktacie *O nową wolność: Manifest libertariański*[3], a bardziej współcześnie Gerard Casey w pracy *Libertarian Anarchy: Against the State*[4]. Na stronie internetowej Libertariańskiej Partii Minnesoty widnieje podstrona zatytułowana właśnie „Victimless Crime”, na której przeczytać możemy stanowisko ugrupowania:

Uważamy, że wszelkie działania, które nie naruszają praw innych osób, nie mogą być właściwie uznane za przestępstwo, dlatego opowiadamy się za uchyleniem wszystkich ustaw federalnych, stanowych i lokalnych stanowiących „przestępstwa bez ofiar”. Sprzeciwiamy się wszelkim regulacjom dotyczącym takich czynności jak hazard, prostytucja, *juvenile „status offenses”* [czyny zabronione, które nie podlegają karaniu, gdyż zostały popełnione przez osoby nieletnie], używanie lub posiadanie leków (*medicines*), narkotyków, akcesoriów związanych z narkotykami, witamin i broni palnej oraz obowiązkowego używania pasów bezpieczeństwa i kasków. Wzywamy do uchylenia wszystkich przepisów dotyczących dobrowolnych aktów seksualnych. Państwo nie ma prawa zakazać jakiegokolwiek stylu życia,

[1] E. Schur, *Crimes without victims: deviant behavior and public policy: abortion, homosexuality, drug addiction*, Prentice-Hall 1965.

[2] E. Schur, H. Badeau, *Victimless crimes: two sides of a controversy*, Prentice-Hall, 1974.

[3] M. Rothbard, *For a New Liberty: The Libertarian Manifesto*, Auburn 2006, s. 144.

[4] G. Casey, *Libertarian Anarchy: Against the State*, Londyn–Nowy Jork 2012, s. 1.

który jest swobodnie wybrany, wzywamy do położenia kresu uciskowi państwa i nękania homoseksualnych mężczyzn i kobiet[5].

Nie da się ukryć, że „przestępstwa bez ofiar” to naukowy termin, który jednocześnie idealnie pasuje do filozofii, według której „chcącemu nie dzieje się krzywda” (*volenti non fit iniuria*), a nieograniczona wolność ludzka wypływająca z prawa do samoposiadania powinna być ograniczona wyłącznie wolnością innych osób (aksjomat o nieagresji).

Pojęcie to nie ominęło również amerykańskiego konstytucjonalizmu. W jednym z amerykańskich podręczników do prawa konstytucyjnego znajduje się podrozdział zatytułowany *Privacy and „victimless crimes”*, który rozpoczyna następujący wstęp: „Liczne kontrowersje budziły tak zwane «przestępstwa bez ofiar» takie jak hazard, «rekreacyjne» spożywanie narkotyków, prostytucja itd.”[6]. W dalszej części pracy następuje zaś omówienie orzecznictwa amerykańskiego dotyczącego owych „przestępstw bez ofiar”.

W polskiej Konstytucji wolność człowieka i możliwość jej ograniczeń zostały uregulowane w art. 31. Ustęp 3. niniejszego przepisu przewiduje możliwość ograniczeń w sposób, który „ma charakter zamknięty i nie może być interpretowany rozszerzająco”[7], a zaliczają się do niego bezpieczeństwo lub porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, ochrona wolności i praw innych osób. Już na pierwszy rzut oka zauważyć można, że polska ustawa zasadnicza daleka jest od libertariańskich ideałów, przewidując, przykładowo, obronę moralności publicznej poprzez ograniczanie wolności innych osób. Wartym uwagi jest jednak to, w jaki sposób Trybunał Konstytucyjny, traktowany przez dużą część polskiego społeczeństwa jako jeden z gwarantów obywatelskich praw i wolności, odnosił się w swym orzecznictwie do poszczególnych

[5] Libertarian Party of America – Platform, https://www.lpmn.org/platform, 10.10.2018.

[6] O. Stephens Jr., J. Scheb II, *American Constitutional Law, Volume II: Civil Rights and Liberties*, Belmont 2008, s. 405.

[7] Wyrok TK z dn. 25 lutego 1999 r., K 23/98; B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2012, s. 220.

victimless crimes. Analiza ta ma na celu nie tylko zaakcentowanie rozdźwięku pomiędzy amerykańską a europejską (kontynentalną) tradycją prawną, ale również ukazanie paternalistycznej funkcji państwa.

Przestępstwa polegające na „szkodzeniu samemu sobie” w orzecznictwie Trybunału

Jednym z klasycznych przeświadczeń libertarian jest założenie, że na wolność jednostki składa się między innymi możliwość szkodzenia sobie samej. Jest to również jeden z elementów koncepcji „przestępstwa bez ofiar” – nie powinny być penalizowane te przestępstwa, które polegają na nielegalnych w świetle obowiązującego prawa czynach, jeśli nie przynoszą one nikomu szkody albo szkodzą one tylko osobie (lub osobom), które takich czynów dokonują, godząc się jednocześnie na negatywne konsekwencje swoich działań. Przykładem takich poczynań może być dobrowolne zażywanie środków odurzających, co może prowadzić do negatywnych konsekwencji zdrowotnych – zarazem taka forma aktywności, polegająca na szkodzeniu własnemu organizmowi, może być aktem wolnej woli jednostki.

Problematyka legalności środków odurzających w Polsce stała się przedmiotem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w roku 2014. Łukasz Polakowski złożył bowiem skargę konstytucyjną na zgodność art. 62 oraz art. 63 *Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii* (Dz.U. 179, poz. 1485 ze zm.) w zakresie, w jakim dotyczą konopi, z art. 31 ust. 3 w związku z art. 47, art. 53, art 68 oraz art. 40 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*. TK orzekł o zgodności tych przepisów ustawy z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz umorzył postępowanie w pozostałym zakresie[8].

Trybunał zdecydował się na analizę problemu, jakim jest podniesione przez skarżącego prawo do prywatności, które umożliwia między innymi decydowanie o swoim życiu osobistym. Trybunał doprecyzował, za swoim wcześniejszym orzecznictwem (sygnatura

[8] Wyrok TK z dn. 4 listopada 2014 r., SK 55/13.

SK 10/00), że chodzi o to, że „państwo z jednej strony zobowiązuje się do nieingerowania w konstytucyjnie określony zakres życia jednostki, a z drugiej strony zapewnia jej w tym zakresie stosowną ochronę”[9]. Prywatność nie ma jednak charakteru absolutnego i podlega ograniczeniom, jeżeli przemawia za tym inna norma, zasada lub wartość konstytucyjna, a stopień tego ograniczenia pozostaje w odpowiedniej proporcji do rangi interesu, któremu ograniczenie ma służyć. Ustawodawca ograniczony jest przy tym opisaną w art. 31 ust. 3 Konstytucji zasadą proporcjonalności.

Trybunał wygłosił co prawda bardzo libertariańsko brzmiącą i wpisującą się w wizję *victimless crimes* opinię, że „w sferze życia osobistego jednostki mieści się również prawo do decydowania o ochronie własnego życia i zdrowia”[10], jednak ostateczne rozstrzygnięcie miało charakter dobitnie paternalistyczny, a argumenty przedstawione przez TK na temat legalizacji marihuany wybrzmiały bardzo konserwatywnie. W uzasadnieniu przeczytać można między innymi, że używanie marihuany nie pozostaje bez wpływu na organizm zażywającej ją osoby oraz określone funkcje życiowe, a także że konsumpcja tych środków wpływa negatywnie na zdrowie i w związku z tym władze publiczne mogą użyć środków ograniczających jej spożywanie. Trybunał wypowiedział się w kwestii argumentów zwolenników legalizacji marihuany, stwierdzając, że alkohol i tytoń są w Polsce legalne pomimo znacznie większej szkodliwości dla organizmu ludzkiego, bo wynika to z kwestii kulturowych. Narkotyki – stwierdził TK

> są substancjami kulturowo obcymi, co decyduje o ich destrukcyjnym wpływie na społeczeństwo zachodnie i o konieczności stworzenia, wobec braku jakichkolwiek mechanizmów ich nieformalnej kontroli, stosownych mechanizmów kontroli formalnej. Ten argument wprost uzasadnia interwencję poprzez ustawodawstwo prohibicyjne i sank-

[9] Wyrok TK z dn. 2 kwietnia 2001 r., SK 10/00.

[10] Tamże.

cje karne mające stanowić w tym wypadku substytut mechanizmów kontroli nieformalnej[11].

Argument odnoszący się do uwarunkowań społeczno-kulturowych jest klasycznym orężem przeciwników legalizacji marihuany w Polsce, używanym często przez środowiska konserwatywne i narodowe. Odwołano się również do faktu, negowanego przez środowiska domagające się legalizacji marihuany, że narkotyk ten może być tzw. narkotykiem progowym, czyli wstępem do innych, „twardszych” substancji psychoaktywnych. Wreszcie TK wygłosił pogląd stojący w totalnej opozycji do koncepcji *victimless crimes*, a mianowicie że „z zażywaniem marihuany wiąże się ryzyko uzależnienia, a prawo nie może sprzyjać samozniszczeniu człowieka”[12]. I choć Trybunał podkreślił, że prawo karne musi być traktowane jako *ultima ratio*, to ustawodawca ma prawo kreować politykę narkotykową w taki sposób, jaki odpowiada to celom politycznym (o ile, oczywiście, jest to proporcjonalne oraz adekwatne do wagi chronionych praw i wolności, w tym przypadku zdrowia i porządku publicznego)[13].

Kolejnym problemem, budzącym pewne emocje w Stanach Zjednoczonych, jest konieczność zapinania, pod groźbą kary grzywny, pasów bezpieczeństwa w samochodzie. Aż kilkukrotnie sprawa ta była badana pod kątem zgodności z konstytucją; niekonstytucyjność takich regulacji podnoszono w stanach Illinois (People vs. Kohrig), Iowa (State vs. Hartog), New Jersey (State vs. Fazekas), Północna Karolina (State vs. Swain) oraz Montana (State vs. Folda). W trzech wypadkach odwoływano się do czternastej poprawki gwarantującej prawo do prywatności. Sądownictwo amerykańskie stoi na stanowisku, że stany, dla ratowania ludzkiego zdrowia i życia, mogą wprowadzać ustawy nakazujące zapinanie pasów bezpieczeństwa w trakcie jazdy.

W Polsce problem ten ma charakter marginalny, wiąże się głównie z działalnością polityczną i publicystyczną Janusza Korwin-Mik-

[11] Tamże

[12] Tamże.

[13] Wyrok TK z dn. 4 listopada 2014 r., SK 55/13.

kego[14], pomimo to również i w tym zakresie Trybunał Konstytucyjny zmuszony był się wypowiedzieć (w sprawie SK 48/05).

Dziewiątego lipca 2009 r. TK rozpoznał skargę konstytucyjną Felicjana G. dotyczącą obowiązku zapinania pasów bezpieczeństwa w pojazdach samochodowych pod kątem zgodności z art. 30 oraz art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP[15]. TK stwierdził, że nakaz ten nie narusza art. 30 gwarantującego poszanowanie przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka. Skarżący odmówił uiszczenia mandatu karnego za popełnione wykroczenie, w związku z czym złożony został wniosek o ukaranie. Sąd skazał go na karę grzywny, w apelacji skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości oraz wystąpienia przez sąd okręgowy z pytaniem prawnym do TK w kwestii zgodności z Konstytucją art. 39 prawa o ruchu drogowym penalizującego jazdę samochodem bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, kwestionując karę z pobudek wolnościowych, uznając, że taka regulacja stanowi aksjologicznie nieuzasadnioną ingerencję w jego konstytucyjne prawa i wolności. Przepis ten miał uderzać w godność człowieka (zdaniem skarżącego nałożono obowiązek zamiast stosować działania perswazyjne, nieuderzające przy tym w jego godność), a także uderzać w możliwość decydowania przez obywateli o własnym bezpieczeństwie. Według skarżącego człowiekowi wolno czynić wszystko to, co nie zagraża innym, a zatem między innymi nie zapinać pasów bezpieczeństwa, stawiając przy tym tezę, że jest to czymś zupełnie innym niż np. wymóg posiadania sprawnych hamulców w pojeździe na drodze publicznej czy zakaz prowadzenia pojazdów pod wpływem alkoholu. Nie zgadzał się również z poglądem, że zakaz ten jest uzasadniony z uwagi na konsekwencje finansowe, jakie pociąga za sobą konieczność leczenia osoby uległej w wypadku drogowym, gdy nie miała ona zapiętych pasów, przywołując przykłady, w których zapięcie pasów zwiększa negatywne skutki wypadków (np. pożar samochodu).

[14] *Pasy – zapinać czy nie? Janusz Korwin-Mikke kontra eksperci*, https://moto.onet.pl/porady-i-przepisy/porady/pasy-zapinac-czy-nie-janusz-korwin-mikke-kontra-eksperci/rxszepk, 10.10.2018.

[15] Wyrok TK z dnia 9 lipca 2009 r., sygn. akt SK 48/05.

Nie udało się skarżącemu udowodnić w żaden sposób, że przepis ten narusza ludzką godność. Nie można – według Trybunału – przyjąć, że nałożenie przez ustawę każdego obowiązku na jednostkę narusza jej godność. TK zauważył, że prawne uregulowanie kwestii zapinania pasów bezpieczeństwa wynika z wiążącego Polskę prawa międzynarodowego, w tym Konwencji o ruchu drogowym oraz prawa unijnego. Przywołał również orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz sądów konstytucyjnych w innych państwach europejskich, w których stwierdzano, że nakaz zapinania pasów bezpieczeństwa (bądź, traktowany analogicznie, obowiązek stosowania innego urządzenia ochronnego, jakim jest kask) nie uderza w prywatność jednostki czy prawo do posiadania osobistych przekonań, a także że takowe przepisy, wprowadzane w celu ochrony bezpieczeństwa publicznego oraz zdrowia i życia ludzkiego, są zgodne z zasadą proporcjonalności. Polski Trybunał przywołał także wspomniane wyżej orzecznictwo ze Stanów Zjednoczonych.

Życie ludzkie a polska Konstytucja i Trybunał Konstytucyjny

W przypadku relacji pomiędzy kwestią „przestępczości bez ofiar” a konstytucyjnym prawem do życia ludzkiego pojawia się kwestia aborcji oraz eutanazji.

Na samym wstępie zaznaczyć należy, że autor niniejszego artykułu nie zgadza się z tezą Edwina Schura, iż przerwanie ciąży zakwalifikować można jako „przestępstwo bez ofiar”, podobnie zresztą przyjął Trybunał Konstytucyjny, traktując poczęte dziecko w sposób podmiotowy, a zatem jako istotę, która może stać się ofiarą.

W głośnym orzeczeniu z 28 maja 1997 r. o sygn. akt K. 26/96 Trybunał zakwestionował zgodność regulacji zawartych w *Ustawie z dnia 30 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz zmianie niektórych innych ustaw*[16]. Zdaniem TK będąca

[16] Dz.U. 1996, nr 139, poz. 646.

przedmiotem badania regulacja umożliwiająca przerwanie ciąży z tzw. przyczyn społecznych stała w sprzeczności z zasadą ochrony życia ludzkiego. Trybunał stwierdzał, że

> z istoty uznania życia ludzkiego za wartość konstytucyjną wynika konieczne ograniczenie praw kobiety ciężarnej. Rozwijające się życie nie tylko korzysta z dóbr matki w znaczeniu biologicznym, ale także ze względów czysto faktycznych może ograniczać matkę w możliwościach korzystania z przysługujących jej praw i wolności. Także w sferze prawnej korelatem rozwijającego się życia dziecka jest zespół obowiązków złożonych zarówno na matkę dziecka, jak i jego ojca, gwałtownie wzrastający z momentem narodzin. W sposób konieczny poczęcie dziecka i przyznanie ochrony prawnej życiu w fazie prenatalnej łączy się z powstaniem obowiązków matki i ojca dziecka. Ta zmiana sytuacji prawnej nie stanowi usprawiedliwienia dla pozbawienia życia dziecka poczętego[17].

Moglibyśmy więc stwierdzić, że Trybunał Konstytucyjny, paradoksalnie, stając w opozycji do tytułowej tezy Edwina Schura, zgodził się z optyką libertariańską[18], a nawet poglądami samego amerykańskiego kryminologa – wolność matki musi zostać ograniczona z racji na istniejące prawo nienarodzonego dziecka do życia (wspomniany już aksjomat o nieagresji), zaś prawo nie powinno dopuszczać do sytuacji, w której ludzkie czyny prowadzą do nieuzasadnionego ograniczenia wolności drugiej osoby.

Trybunał Konstytucyjny nie rozstrzygnął wówczas o konstytucyjności pozostałych trzech przesłanek zezwalających na przerwanie ciąży. Spodziewać się można, że w przeciągu najbliższych miesięcy Trybunał Konstytucyjny orzekać będzie w sprawie tzw. aborcji eugenicznej. Stanowisko Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobro

[17] Orzeczenie TK z dnia 28 maja 1997 r., sygn. akt K. 26/96.

[18] Jedynie na marginesie należy zaznaczyć, że wśród libertarian dopuszczalność aborcji budzi duże kontrowersje i można wskazać zarówno na zwolenników, jak i przeciwników prawnego zakazu aborcji.

w tej sprawie wskazuje na niekonstytucyjność przepisów[19]. Aborcja eugeniczna uderzać miałaby bowiem w godność dziecka nienarodzonego, gdyż zezwala na sytuację, w której wartościowane jest prawo do życia ze względu na sytuację zdrowotną danej osoby.

Problematyka eutanazji nie była w Polsce do tej pory przedmiotem orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Zwolennicy legalizacji eutanazji podnoszą libertariański argument o przyrodzonym prawie do dysponowania swoim własnym życiem i możliwości jego zakończenia (tzw. prawo do śmierci). Z punktu widzenia koncepcji *victimless crimes* eutanazja powinna być w Polsce dopuszczalna. Zgodzić należy się jednak z poglądem byłej rzecznik praw obywatelskich Ireny Lipowicz, zdaniem której eutanazja jest nie do pogodzenia z konstytucyjną gwarancją ochrony godności ludzkiej, która ma charakter absolutny[20].

Moralność publiczna

Moralność publiczna jest definiowana przez B. Banaszaka jako „zespół zasad, norm, wzorów postępowania i ocen pozwalających uznać jakieś postępowanie za adekwatne w społeczeństwie”[21]. Jest to jedna z przesłanek umożliwiających ograniczanie wolności człowieka, co reguluje art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Przesłankę tę zawierają również Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (w zakresie ograniczania swobody poruszania się i wolności wyboru miejsca zamieszkania, wolności uzewnętrzniania wyznania lub przekonań oraz wyrażania swojej opinii, swobody pokojowego gromadzenia się oraz wolności stowarzyszania się)[22]

[19] *Ziobro przesłał TK stanowisko ws. aborcji. „Nieuleczalna choroba nie uzasadnia przerywania ciąży”*, http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,23469227,ziobro-przeslal-tk-stanowisko-ws-aborcji-nieuleczalna-choroba.html, 10.10.2018.

[20] *RPO przeciw eutanazji*, https://www.gosc.pl/doc/1573520.RPO-przeciw-eutanazji, 10.10.2018.

[21] B. Banaszak, dz. cyt., s. 221.

[22] Dz. U. 1977, nr 38, poz. 167.

oraz Europejska Konwencja Praw Człowieka (w zakresie możliwości ograniczania prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, wolności uzewnętrzniania myśli, sumienia i wyznania, wyrażania opinii, wolności zgromadzenia się i poruszania)[23], a także, zgodnie z Protokołem nr 4, prawa do swobodnego poruszania się i wyboru miejsca zamieszkania[24].

Trybunał Konstytucyjny stosunkowo ostrożnie sięga po przesłankę moralności publicznej. W wyroku z dnia 6 października 2015 r. (sygn. akt SK 54/13) Trybunał, orzekając w sprawie skargi konstytucyjnej Doroty Rabczewskiej, która domagała się uznania niekonstytucyjności art. 196 k.k. dotykającego tematyki mogącej wywoływać publiczne zgorszenie wśród społeczeństwa, nie odwołał się co prawda do tej przesłanki, aczkolwiek zauważył, że

> ocenie Trybunału Konstytucyjnego o braku konieczności penalizacji obrazy uczuć religijnych nie może też świadczyć to, że w innych krajach europejskich ustawodawstwo odmiennie reguluje tego rodzaju typ czynu zabronionego. W doktrynie wskazuje się na tle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC), że w państwach europejskich nie ma jednakowego podejścia do ochrony praw osób narażonych na ataki z powodu ich przekonań religijnych, co pozwala na szerszą swobodę regulacji wolności wypowiedzi w obronie przed zamachami na przekonania w sferze moralności i religii[25].

Można jednakże zauważyć w kontekście niniejszej sprawy, iż odwołanie się do przesłanki „moralności publicznej” jest w demokratycznym państwie prawa jak najbardziej dopuszczalne. W konserwatywnych religijnie społecznościach (a do takich należy zaliczyć polskie społeczeństwo) ochrona dobra prawnego, jakim są uczucia religijne, nie tylko jest reakcją ustawodawcy na potrzeby większości obywateli, ale również nie stoi w sprzeczności z fundamentalnymi

[23] Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284.

[24] Dz. U. 1998, nr 147, poz. 962.

[25] Wyrok TK z dnia 6 października 2015 r., sygn. akt SK 54/13.

prawami człowieka. Takie właśnie stanowisko zaprezentował Europejski Trybunał Praw Człowieka, który w głośnej sprawie Otto Preminger Institut vs. Austria uznał, że konfiskata pornograficznego filmu obrażającego w wulgarny sposób religię katolicką miała na celu ochronę tradycyjnej społeczności tyrolskiej i była zgodna z duchem Europejskiej Konwencji Praw Człowieka[26].

Podsumowanie

Koncepcja *victimless crimes* jest stosunkowo mało znana polskiej nauce prawa konstytucyjnego. Trudno też uznać, by jej duch panował w polskiej Konstytucji bądź orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego.

Polski sąd konstytucyjny, analizując dopuszczalność ograniczania wolności opisanej w art. 30 Konstytucji RP, bazuje na przesłankach opisanych w ust. 3 (który, już sam z siebie, operując takimi przesłankami jak „moralność publiczna”, stoi w głębokiej sprzeczności z koncepcją *victimless crimes*) oraz odwołuje się do zasad proporcjonalności oraz demokratycznego państwa prawnego, które jednak nie jest tożsame w pełni z libertariańską wizją państwa.

Nie oznacza to jednak, że w polskiej ustawie zasadniczej oraz orzecznictwie TK nie panował duch wolności – jest to jednak duch wolności wywodzący się z chrześcijaństwa[27], a nie libertarianizmu.

Bibliografia

Banaszak B., *Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012.

Casey G., *Libertarian Anarchy: Against the State*, Londyn–Nowy Jork 2012.

Dziennik Ustaw 1993, nr 61.

[26] Orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka Otto Preminger Institute vs. Austria z dnia 20 września 1994 roku (skarga nr 13470/87).

[27] M. Greßler, *Moralność publiczna jako wyznacznik treści pojęcia wolność gospodarcza*, „Prawo Kanoniczne” 2015, nr 58/2, s. 171–172.

Dziennik Ustaw 1998, nr 147.
Dziennik Ustaw 1996, nr 139.
Dziennik Ustaw 1977, nr 38.
Greßler M., *Moralność publiczna jako wyznacznik treści pojęcia wolność gospodarcza*, „Prawo Kanoniczne” 2015, nr 58/2.
Libertarian Party of America – Platform, https://www.lpmn.org/platform, 10.10.2018.
Orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka *Otto Preminger Institute v. Austria* z dnia 20 września 1994 roku (skarga nr 13470/87).
Orzeczenie TK z dnia 20.10.2010 r., P 37/09, OTK-A 2010, nr 8, poz. 79.
Orzeczenie TK z dnia 28 maja 1997 r., sygn. akt K. 26/96.
Pasy – zapinać czy nie? Janusz Korwin-Mikke kontra eksperci, https://moto.onet.pl/porady-i-przepisy/porady/pasy-zapinac-czy-nie-janusz-korwin-mikke-kontra-eksperci/rxszepk, 10.10.2018.
Rothbard M., *For a New Liberty: The Libertarian Manifesto*, Auburn 2006.
RPO przeciw eutanazji, https://www.gosc.pl/doc/1573520.RPO-przeciw-eutanazji, 10.10.2018.
Schur E., Badeau H, *Victimless crimes: two sides of a controversy*, Prentice-Hall, 1974.
Schur E., *Crimes without victims: deviant behavior and public policy: abortion, homosexuality, drug addiction*, Prentice-Hall 1965.
Stephens O.Jr., Scheb II J., *American Constitutional Law*, Vol. II: *Civil Rights and Liberties*, Belmont 2008.
Wyrok TK z dn. 25 lutego 1999 r., K 23/98.
Wyrok TK z dn. 2 kwietnia 2001 r., SK 10/00.
Wyrok TK z dn. 4 listopada 2014 r., SK 55/13.
Wyrok TK z dnia 6 października 2015 r., sygn. akt SK 54/13.
Wyrok TK z dnia 9 lipca 2009 r., sygn. akt SK 48/05.
Ziobro przesłał TK stanowisko ws. aborcji. „Nieuleczalna choroba nie uzasadnia przerywania ciąży”, http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,23469227,ziobro-przeslal-tk-stanowisko-ws-aborcji-nieuleczalna-choroba.html,10.10.2018.

Victimless crimes in the light of the Polish Constitution and the jurisprudence of Constitutional Court

Summary: The term “victimless crimes” is one of the leading concepts of American criminology, also used by libertarian circles. It assumes that acts that do not cause harm to the other person (or are made with his consent) should be legal.

This theory has also found a resonance in American constitutionalism, whereas in Polish science of constitutional law this concept is virtually unknown. The case law of the Constitutional Tribunal is also more conservative and paternalistic than libertarian. The Tribunal did not consider unconstitutional provisions to drive a car with fastened seatbelts. Possession of marijuana for own use also, in the Court's opinion, may also be prohibited by Polish law and the justification used typical conservative arguments. The Polish Constitution also protects public morality, which is in direct contradiction to libertarianism.

The author of the concept, Edwin Schur, also considered abortion as “victimless crime”. The Constitutional Tribunal has an extremely different position, recognizing the need to protect unborn life. The axiology of the Polish Constitution is closer to the same spirit of Christian democracy than to extreme liberalism.

Keywords: libertatianism, constitutionalism, paternalism, seatbelts, abortion, marijuana